

Przedpłata:
w eksp. m. 0,75 zł
napocznice 0,82 zł
kwartal. 2,45 zł
Oređownik
w y c h o d z i
w sobotę.

Oređownik

na pow. Leszczyński

Ogłoszenia:
przyjmuje się
za opłatą 10 gr.
za wiersz mm.
4-lamowy.

Stały wyjazd do Niemiec.

Niżej wymieniona osoba ma zamiar wyprowadzić się z granic Państwa Polskiego do Niemiec.

Alfrieda Ostroch z Osieczny.

Leszno, dnia 27 października 1933 r.

Nr. Wi. 198.

Starosta Powiatowy
(—) Zenkteler.

Jak należy oszczędzać?

1 Centralny i
16 Wojewódzkich Komitetów Obchodowych oraz ponad
375 Polskich Komun. Kas Oszczędn. wysiliło się na dzień 31. X. br. ażeby z okazji urodzin IX Międzynarodowego Dnia Oszczędności nawoływać ludność miast i wsi, pałaców i strzech do pielęgnowania staropolskiej cnoty, o której pisał ks. biskup Krasicki:

„Pan Michał nim dał szeląg, pierw się [zatrzymał].
Obejrzał go dwa razy, a chociaż się zżymał
Choć już rękę wyciągnął nazad w kieszeń [schował].
Został szeląg z drugimi, w grosz się prze- [rachował].
Przyszło więcej, woreczek, coraz się dął spory,
Aż nakoniec z woreczka zrobiły się wory“.

Dzisiaj niestety zamilkły głosy poetów naszych, które opiewały i chwaliły jedną z podstawowych cnót dobrobytu Narodu.

Dziś skorzystają Dr. Gruber i Dr. Krzyżanowski z dobrodziejstw i postępu techniki, nawołując przez radjo całą ludność naszą do składania oszczędności.

Głos leaderów sprawy oszczędnościowej nie dociera mestety wszędzie, a zwłaszcza do zachodnich kresów Ojczyzny naszej pozbawionej w większej części przez pp. kemorników swoich radjo-aparatów. Dlatego też czeka mnie miły, ale zarazem i trudny obowiązek wtrącania swoich trzech groszy, by z nich systemem łańcuszkowym stały się ogniwa „złoty czasów“.

Że taki grosz nie mało wart, o tem zaraz się przekonamy:

10-10-10-10 10-10-10-10-10-10-10-10 = ? 120
125,35 tak!

Jak drzewo owocowe jesienią wydaje złote owoce swoje, jak stado rolnika się mnoży, jak majątek kupca i przemysłowca się powiększa, tak samo rodzi się bowiem z grosza grosz.

Jednakże nie zawsze i nie wszędzie, lecz tylko we właściwym miejscu, a miejscem takim są Komunalne Kasy Oszczędności.

Pan Adam Strapiński — członek Instytutu Naukowego Badania Komunizmu może nam najlepszą definicję pojęcia „komuny“ dać. Ciągłe bowiem miesza pojęcia K.W.M.K. C.W.I.K. K.M.M. M.O.P.R. aż w końcu z tej całej mieszaniny stworzył dobry „cocktail“ którego ani bar Hawelki wzgl. Józefiny Baker powstydzic się nie potrzebuje.

Już nie pragnę zagłębić się w to, przy jakiej okazji pan Strapiński tymi „Cwिकami“ i „Kazetami“ rzuca, bo mógłby jeszcze wejść w kontakt niepożądany z władzami bezpieczeństwa i porządku publicznego. Wolę ograniczyć się do wytworu „cocktailowego“ M.K.K.O., bo to zdaniem mojem jest jedynie racjonalne i korzystne. Z takich bowiem M.K.K.O. skorzystają bowiem bez wyjątku wszyscy właściciele miejscowych barów i widać z tego, że pożytek z nich musi być nielada. Jeżeli zresztą taka „komuna“ jako jedyna po przeszczepieniu jej z gruntów sąsiada naszego u nas się przyjęła, to musi w niej tkwić dobry pierwiastek, mianowicie taki, którym sam holduje.

Nie wiem tylko dłaczego Międzynarodowy Komitet dzień obchodu ustalił akurat na dzień 31 października. Albo dlatego, że się rozpoczyna okres zimowy i wzmożona potrzeba pokrycia nowych wydatków, albo też dlatego, że dzień ten poprzedza dzień zaduszny. Nadzieję zatem zrobienia oszczędności możemy zwłaszcza w bieżącym roku śmiało do grobu położyć. O ile bowiem po obecnych „chudych krowach Faraona“ nie zjawią się wnet „tłuste“, to jedyną oszczędnością będą puste książeczki i puste kasy.

Dużo pisano i mówiono już o Komunalnych Kasach Oszczędności istniejących pod tą czy inną nazwą od setek już lat i dlatego uważam rozpisywanie się na ten

temat za daremny trud, którego mogę sobie zaoszczędzić. Zresztą dzisiaj każde dziecko już wie, co to jest Komunalna Kasa Oszczędności, w której się przyjmuje minimalne i najdrobniejsze wkłady gotówkowe, gwarantując deponentom ich zwrot z naddatkiem. Dlatego też składa każde dziecko i dorosły, każdy kupiec i rzemieślnik, handlarz i urzędnik swe oszczędności w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Lesznie, Rynek 2.

gdyż pewność wkładu zagwarantowana jest całym majątkiem komuny.

Oszczędność obywateli zabezpiecza dobrobyt mieszkańców, miasta i wsi, chroni wkładców od trosk i złodziei i zapewnia spokojną przyszłość.

Komunalne Kasy Oszczędności powstały bowiem w celu umożliwienia zgromadzenia wkładów i użytecznego ich zużycia. Na nic się przecież nie przydadzą kapitały, a zwłaszcza papierowe, schowane w pończochach, łózkach lub siennikach, chyba, że myszy lub inne zwierzęta mają z nich przyjemną zabawę i „dobry żer“.

Rzemieślnik nie wytwarza żadnego przedmiotu, tak samo jak kupiec nie zakupuje towaru, ażeby go schować w kącie, i dlatego też nie należy kryć pieniędzy, które w właściwym miejscu i w Kasie ulokowane powiększą tylko majątek wkładców.

Pragnąłbym tylko, aby część obywateli miejscowych miała możliwość tak jak ja oglądać czeskie Kasy Oszczędności i pożyteczną ich działalność dla bratniego narodu naszego.

Setki kilometrów dróg komunikacyjnych, tysiące domów mieszkalnych zbudowano z groszy wkładców, a również i u nas dała akcja wszczęta przez Komunalne Kasy Oszczędności w tym kierunku bardzo dobre wyniki. Skąd bowiem mogłyby powstać zakłady użyteczności publicznych, domy gminne, czytelnie ludowe, świetlice, nowe drogi i nowe koleje, gdyby nie oszczędność obywateli, gdyby nie grosz wkładcy, który złączony z groszami i złotem innych wkładców zrodził miliony.

—oOo—